

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 60 —, miesięcznie mk. 21 —, z odroczaniem mk. 21 —, przez pocztę miesięcznie mk. 30 —, kwartalnie mk. 90 —.

Nakł. i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z o.o. z ogr. odp., Leszno. Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. Telef. 61. Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie. Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednoladcowy 4,00 mk., dla pozamiejscowych 5,00 mk. Za omyłki w ogłoszeniach nadaw. telef. Wydawn. nie odpowiada.

— Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków! —

Praca od podstaw.

(Dokończenie.)

Praca od podstaw to najważniejsze, najbardziej odpowiedzialne zadanie we wszystkich zakresach ludzkiej twórczości, czy indywidualnej, czy też zbiorowej, a jej rola nabiera zwłaszcza ogromnego, niesłychanej wprost wagi znaczenia przy budowie tak skomplikowanego ustroju jakim jest państwo współczesne. Specjalnie odpowiedzialne spoczywa na nas zadanie, bowiem Polska znajduje się w wyjątkowych warunkach: właściwie są już podłożone pewne zręby pod jej gmach, mamy pewne wzory, ale wszystkie one są nie do przyjęcia, bowiem pozostały nam w spadku po ustrojach państw okupacyjnych, budowanych na systemach odrębnych a obecnie już przedawnionych. Przedewszystkiem i co bodaj najważniejsze, wszystkie te ustroje opierały się na zasadach niedzielnictwa, które w znacznej mierze przyczyniły się do upadku tych państw: a więc w Rosji zgnilizna moralna, tocząca od dłuższego czasu organizm wewnętrzny powalająca tego kolosa o glinianych nogach, wciągała w odmęt niesłychanej anarchii i destrukcji, z której bodaj, czy kiedykolwiek będzie ona w stanie podnieść się: w Niemczech panoszący się militarizm i bezczelna buja junaków, oraz hakatów doprowadziła do potężnej tak na pozór znakomicie zorganizowanego państwa do ostatecznej katastrofy i snu o potęgę państwa Hohenzollernów należy już obecnie do całkowitej pogrzebania; wreszcie Austrii zabił jej niesłychany, doprowadzony do absurdu biurokratyzm, który ten anormalny twór, zlepek rozmaitych narodów rozszalał, całkowicie.

Wobec tego musimy być bardzo ostrożni w przyjmowaniu form rządzenia aby do siebie nie wprowadzić elementu rozkładowego i nie zabagnić od razu na samym wstępie nie tamować rozwoju naszego młodego państwa. Bodaj, że łatwiej jest wytwarzać samemu nowe formy ustrojowe; aniżeli brać je ze wzorów, które okazały się zgubne, bowiem mimowoli człowiek może uleść sugestii i przyjąć dla kraju rzecz szkodliwą. A dalej zachodzi ogromna trudność w uzgodnieniu pewnych norm, do których ludność w ciągu długoletniego trwania rządów okupacyjnych poniekąd się przyzwyczaiła, które weszły w życie, utarły się.

Jak widzimy zatem w naszych warunkach praca od podstaw nabiera specjalnie trudnych do przezwyciężenia cech. A teraz zastanówmy się, jakie są jej zasadnicze czynniki, jest ich trzy: sumienność, wytrwałość i pracowitość.

Każde poczynanie zanim się do niego zabierzemy, powinno być gruntownie obmyślane w najdrobniejszych szczegółach, aby nie zaskoczyły nas jakie niespodzianki, które mogą wszystkie usiłowania zniweczyć. Trzeba pracę zaczynać od najważniejszych rzeczy, przechodząc stopniowo do coraz to ważniejszych i trudniejszych, bowiem wtedy utworzy się pewna całość, która zapewni należyty rozwój naszej inicjatywy. Nie wystarczy mianować jakiegoś ministra i spocząć na laurach, bowiem on sam jeden nie będzie w stanie podjąć całego ogromu zadań, lecz trzeba przygotować dla niego pole dla pracy ludzi, którzyby na najważniejszych stanowiskach spełniali sumiennie swe zadanie, a wtedy można mieć gwarancję, że całość będzie funkcjonowała należycie. Każda najdrobniejsza komórka powinna działać sprawnie, aby cały

organizm, to kompleks wielu takich komórek, mógł spełniać swe żywotne zadania, a podstawą tego jest właśnie sumienność, ograniczenia swego własnego ja dla dobra całego kraju. Czy u nas tak się dzieje? Niech czytelnicy odpowiedzą sami na to pytanie i wyciągną z tego odpowiednie wnioski, co do żywotności poczynania naszego rządu.

Aby pracę wykonać w całym jej zakresie, nie można zniechęcać się drobnymi przeciwnościami, nie można je lekceważyć, lecz trzeba w zarodku tłumić zło, przełamywać przeszkody i dążyć wytrwale do raz wytkniętego celu. Dalej nie wolno zaczynać jednej pracy i porzucać ją dlatego, że nie daje od razu pomysłnych wyników — przeciwnie trzeba dokładać wszystkich starań, aby umiejętnie przeprowadzić swoje poczynania i nie brać się do nowej pracy, póki poprzednio przyjętej nie ukończyliśmy, a wogóle nie podejmować się jakichś czynności, co do której wiemy już z góry, że jej nie poddamy. I w tym wypadku niestety jest u nas bardzo dużo braku, a przedewszystkiem mamy wygórowane niezwykle ambicje, porywamy się na rzeczy przechodzące nasze siły, by je potem, albo poniechać, albo prowadzić dowodem obecny rząd, gdzie na najważniejszych stanowiskach zasiadają ludzie, nie mający po temu absolutnie żadnych kwalifikacji, a jedynie dla zaspokojenia wygórowanych ambicji i dlatego, że należą do partii, która teraz wodzi rej.

Wreszcie na każdym stanowisku wymagana jest pewna suma pracy, wiadomo bowiem, że żadna rzecz sama przez się nie stworzy się, lecz trzeba ją dopiero własnym pomysłem, pracowitością powołać do życia, a w tym względzie wkłada się u nas straszna korupcja, która doprowadza do tego, że ludzie oglądają się jeden na drugiego, natomiast żaden nie chce wziąć się rzeczywiście do pozytywnej pracy.

Oto są w ogólnym bardzo zarysie te trzy podstawowe czynniki pracy od podstaw. Jeżeli potrafimy wpłynąć na to, aby one były wypełniane skrupulatnie, w takim razie możemy być pewni, że rozwój państwa polskiego pójdzie właściwym torem.

Z Sejmu.

Rozpoczęta wczoraj sesja sejmowa, o ile można z dotychczasowego nastroju przypuszczać, nie będzie obfitowała w momenty bardziej pamiętne, szczególnie z powodu, że upał, dochodzący do 32 stopni C. w dniu odpowiednio oddziałuje na całą atmosferę. Posłowie są bardzo często zdenerwowani i marzą o czwycie do szybkiego powrocie do domów.

Mowa półtoragodzina ministra Steczkowskiego nie uzyskała wielkiego uznania. Znawcy spraw finansowych zwracają uwagę, że minister Steczkowski jest wielkim i niepoprawnym optymistą. Wbrew swym zapewnieniom z przed miesiąca o przejściowym spadku marki polskiej, nic w tej sprawie nie uczynił i nie stała się sytuacja nie poprawił, lecz operuje cyframi papierowymi i jakkolwiek owiany jest, jak całe społeczeństwo, wiarą w gospodarczą zdolność państwa, jednak rozkłada odrodzenie gospodarcze kraju na okres nieobliczalny, podczas gdy naprawy trzeba natychmiast.

Bardzo ważna kwestja emerytur, którą członek Z. L. N. poseł Godek opracował, wywołała dłuższą i bardzo ożywioną dyskusję.

W sprawie unifikacji b. dzielnicy pruskiej, który to wniosek Z. L. N. podajemy poniżej, przemawiać będzie poseł Marjan Seyda.

— A, to co innego!... ale pani Canzi nie powróci przed końcem miesiąca.

— Ostatnimi czasy przed wyjazdem kogo miała na pensjonacie?

— Nikogo. Przychodził na objady jeden młody człowiek Amerykanin, a i to nie codziennie.

— Amerykanin?.. Dziennikarz?..

— Nazywał go Amerykanin, bo niedawno powrócił z Ameryki... i ciągle tylko ma Amerykę a ustach; ale napewno nikt nie wie, kto to jest, ani co robi.

— Profesor nie może go znać, z powodu polityki... Co dziwnego! Jak są nieporządki, manifestacje, to każda zamyka teatry. Czasami to się awanturują, jak wściekli... A pani Karolina powiedziała mi, że jak powróci z Bergamo, nie zatrzyma go już nawet przez jeden dzień.

Na te słowa Roera drgnął i błędnie, odzwierciadla, która sprzedaje za solda kasztanów jakimś malowici, nie widzi tego albo nie zwraca na to uwagi. Powieź! Roera nie się rusza, teraz ona go pyta:

— A pan jego zna, tego Amerykanina?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Narod. Partja Robotn. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 30. bm. o godz. 1/7 w hotelu Bazar. O liczny udział prosi Zarząd.

* W Redakcji naszej złożył na G. Śląsk p. Prus z Rydzyni 100 mk. za szkodę przez pasz. bydła na łące w Nowejwsi.

Ludowcy odbywali narady nad uchYLENIEM się przed atakami opozycji Z. L. N. i wynaleźli furtkę wyjścia: uchwalili mianowicie rezolucję, pozostawiającą P. S. L. w określeniu jego stosunku do rządu wolną rękę, a w danym wypadku, o ile będą czuli, że stanowisko Witosa jest zachwiane, sami wyciągają go z rządu.

Wniosek Związku Ludowo-Narodowego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu posłowie Zw. Lud.-Nar. zgłosili następujący wniosek nagły w sprawie wstrzymania wykonania uchwały Rady Ministrów z dnia 9. lipca rb., postanawiającej przeprowadzenie kompletnej unifikacji b. dzielnicy pruskiej z resztą państwa do dnia 1. września rb. a przygotowania unifikacji stopniowej, odpowiadającej interesom zarówno dzielnicy, jak i państwa polskiego jako całości.

„Rada Ministrów powzięła dnia 9. bm. uchwałę, postanawiającą przeprowadzenie kompletnej unifikacji b. dzielnicy pruskiej z resztą państwa polskiego do września 1921 r.

Uchwała ta jest technicznie niewykonalna, niewykonalnym jest bowiem zunifikowanie w kilku tygodniach dziewięciu departamentów odpowiadających resortowym ministerstwu dawniejszych samodzielnych wydziałów, czterech urzędów samodzielnych oraz delegatur ustawodawczych.

Merytorycznie zaś uchwała Rady Ministrów jest szkodliwa dla interesów b. dzielnicy pruskiej zarazem jak i państwa jako całości.

Unifikacja b. dzielnicy pruskiej z resztą Rzeczypospolitej przeprowadzona być musi, ale pożytek przynieść może wyłącznie unifikacja stopniowa, ewolucyjna, organiczna, nie zaś raptowna, narzucona mechanicznie.

Ta ostatnia musi za sobą pociągnąć zniwelowanie wyższego poziomu administracyjnego b. dz. dr. z niższym poziomem organizacyjnym państwa w innych ziemiach Polski, podczas kiedy dobro Rzeczypospolitej wymaga, by unifikacja poprzedzona została podźwignieniem się funkcjonowania organów państwowych w b. Kongresówce, Galicji i na Kresach wschodnich do poziomu sprawności administracyjnej państwowej Poznańskiego i Pomorza.

Przechodząc nad tą elementarną prawdą do porządku dziennego, Rada Ministrów zadekretowała ostatecznie zniesienie samorządu dzielnicowego do dnia 1. września, a więc w ciągu roku budżetowego, i to właśnie zaczynając od unifikacji skarbu, ażeby w ten sposób samorząd zldawić. Co więcej, Rada Ministrów uczyniła to w przeddzień okresu najcięższego przesilenia gospodarczego w b. dz. pr., w przeddzień objęcia jej systemem wolnego handlu ziemio-
płodami, zaprowadzonego w całym państwie z dniem 15. lipca rb.

Przejście do tego systemu oznacza dla b. dz. pr., która dołą do państwa była systemem kartkowym, głęboki przewrót gospodarczy, radykalny skok ku powszechnej drożyznie, panującej w reszcie ziem Polski, co pociągnie za sobą wytworzenie się w województwach zachodnich fermentu niebezpiecznego dla podstaw praworządności Państwa i dla zdrowotności warunków równowagi pracy i wytwórczości społeczeństwa.

Z tego stanu rzeczy korzystają żywioly rozkładowe wszelkiego rodzaju a w szczególności żydzi, którzy w coraz większej liczbie do b. dz. pr. napływają i społeczeństwo jej w sposób pasywny wysysują. W tych warunkach powinno ministerstwo b. dz. pr. być przez rząd centralny jaknajbardziej moralnie i politycznie wzmocnione, ażeby w wyjątkowo trudnej chwili mogło skutecznie hamować nagły wzrost drożyzny i radykalnie zwalczać paskarkstwo, a zarazem panować nad sytuacją, nie dopuszczając do rozruchów i wszelkiego podważania ładu państwowego i społecznego pokoju.

Rada Ministrów postąpiła przeciwnie niż przed krytycznym okresem, w który miała właśnie wejść b. dz. pr. a cały autorytet i powaga jej Ministerium podcięte bezwzględnie uchwałą z 9. lipca rb. ku krzywdzie dzielnicy i szkodzie całej Polski.

Wobec tego stawiamy wniosek nagły: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby wstrzymał wykonanie uchwały ministerjalnej z dnia 1. lipca w sprawie kompletnej unifikacji b. dzielnicy pruskiej z resztą Polski, w szczególności zaś unifikacji skarbu w terminie 1. września, a zespolenie administracji b. dzielnicy pruskiej z innymi ziemiami Rzeczypospolitej przygotował w drodze unifikacji stopniowej, umiejętnie liczącej się z dobrem dzielnicy oraz z rzeczywistym interesem państwa polskiego jako całości.

Wiadomości z bliska i daleka.

Abdona Judyty i Donat.
Wschód słońca o godz. 4.19. Zachód o godz. 7.54.
Wschód księży. o godz. rano. Zachód o godz. 3.40.

* Chleba naszego... Za koszarami przy szosie Rydzynskiej stoi obitych 18 móg żyła i dołąd nie sprzątniętych pomimo, że już niszczące. A więc cenę za zboże horrendalnie się podnosi, aby ratować „biednych” rolników, a tu pozwala się marnować tyle móg żyła, bo chyba p. Schmidt, mieszkający na ul. Lipowej, nie będzie się wymawiał brakiem robotnika, gdzie mamy tyle bezrobotnych! A może jest tak majętny, że nie zależy mu na tym dochodzie. Przecież p. rolnicy leżą na pieniądzach, że nawet nie wiedzą dokładnie, jakie i wiele pieniędzy im podczas pożaru zginęły! A może p. Schmidt jako „lojalny” obywatel Polski umyślnie nie pozwoli sprzątnąć, boć pieniędzy dosyć a jeśli będzie brak chleba, to tem prędzej ziszczą się ich życzenia. Ale niech p. Schmidt nie zapomina: żyto — to dar Boży i nasz lud nie pozwoli mu zmarnieć. Jeśli sobie lekceważy i nie da natychmiast sprzątnąć, niech się zatem nie dziwi, że inni mu owe 18 móg sprzątną. — Również w kilku miejscowościach dołąd owsa nie sprzątnięto. I tu należy stanowczo wystąpić!

LULU.

Powieść.

Przełkad z włoskiego Bronisławy Neufeldówniej.

— Do końca miesiąca, o ile mi mówią.

— Do końca miesiąca? powtarza młody człowiek, zastanawiając się i przygotowując nowe pytanie, pytanie głowne.

Stara wybiera w koszyku bukietik fiołków, obiecała go fartuchem i ofiarować swemu interlokutorowi. — Pan chciał może porozumieć się z panią Karoliną i zamieszkać u niej na pensjonacie?

— Tak, właśnie!

Zadowolony, że stara odzwierca naprowadziła go na trop, Roera płaci lira za bukietik fiołków i wsiada go powoli do butonierki palatona.

— Czy dużo jest pensjonarzy u Canzich?

— O! nie... Maja za mało mieszkanie... kilku profesorów, kilku artystów, kilku śpiewaków... Nie sądzę, żeby to był dom odpowiedni dla takiej osoby jak pan. Mogłabym panu wskazać jedną łabalinę z Wereny, która byłaby gotowa wziąć na pensjonat jedną osobę, ale z pewnym stanowiskiem.

— Ja szukam nie dla siebie, to dla przyjaciela, studenta... człowieka bardzo młodego...

Mocą uchwały walnego zebrania z dnia 17. czerwca 1921 r. zarejestrowanej dnia 30. czerwca 1921 r., zmienioną została dotychczasowa nasza firma na

Polski Bank Handlowy

Towarzystwo Akcyjne

z centralą w Poznaniu, a oddziałami w:

Borysławiu, Bytomiu, Chojnicach (w organizacji), Dębicy, Drohobycz, Gdańsku, Gnieźnie (w organizacji), Grudziądzu, Inowrocławiu, Jarosławiu, Kępnie, Krakowie, Krośnie (w organizacji), **LESZNIE**, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Mysłowicach, Nowym Sączu (w organizacji), Przemyśle, Sanoku, Sniatynie, Stanisławowie, Starogardzie, Tarnowskich Górach, Tczewie (w organizacji), Warszawie, Wągrowcu, Zabrze, Zbąszyniu.

Adres telegraficzny Centrali i Oddziałów brzmi odąd: „POLHANBANK“.

POZNAŃ w lipcu 1921 r.

BANK HANDLOWY W POZNANIU TOW. AKC.

Za spokój duszy ś. p.
Dr. Jana Stawickiego
odbędzie się w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
msza św.
w sobotę dnia 30. bm. o godz. 8 rano
O czem zawiadamia
żona.

Procenta z fundacji pana starszego miasta M. Moll dla tutejszych nauczycieli szkoły ludowej zostały jednemu z tych panów za bieżący rok od nas wypłacone.

Leszno, dnia 20. lipca 1921 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Wszystkich rolników, którzy odstawili bezpłatnie i przymusowo w czasie od 15. czerwca do 15. lipca zboże, zaw adami, że mogą się zgłosić do Komisjonerów, do których zboże odstawili po zapłacie. Wykluczeni od zapłaty są tylko ci, którzy mieli zboże ukryte, niewymłócone, do ostawy stare zboże ze żniw 19 r. lub też powinności w odstawie zboża w znacznej mierze nie wypełnili.

Leszno, dnia 23. lipca 1921 r.

Sobeski (—) Starosta.

SKÓRY

bydłace, cielece, kozie, konskie,
królicze, lisie, włosie konskie
i t. p. kupuje po najwyższych cenach dziennych

Leszczyńska Hurt. Surowców

Telefon 45. Herrmann i Łaska. Telefon 45.

Zakup: w śpiżarni ul. Poniatowskiego
w składnicy ul. Tylna 15-17
w składnicy ul. Komeniusza 27

!!!!

Dnia 27. bm.

zginęło palto letnie

we wieczornym pociągu z Ostrowa do Leszna.

Uczciw. znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodz. w Policji Państw. w Lesznie.

Zginął koń

cyganowi Maksemu Rosemu z Kościana; siwa klacz kropkowana, 10 lat stara, 172 mtr. wysok., dychawiczna, tylna prawa noga gruba.
5000 mk. NAGRODY temu, kto ją odda do najbliższej Policji Państw.

Zginął polowczyk

maści brązowej z białymi platkami „Kres”.
Uprasza się za wynagrodz. oddać u kapt. Ciałusińskiego ul. Dworcowa 36, I.

Interes kolonialny
dobrze zaprowadzony, z kompletnym towarem i pomieszczeniem w Poznaniu, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz za 300 000 mp na sprzedaż
F. Kempa, Leszno,
ul. Lipowa 13. Telef. 149.



Silny

koń

do robót polnych na wieś na 6 tygodni do oddania.

Stobiński,
ul. Kościńska 70.

Waż ogrod.

45 ctm. przymocowany do taczki na sprzedaż.
ulica Komeniusza 44.

W sobotę dnia 30. 7. 21

**pierwsze posiedzenie
klubu kawalerskiego**
w hotelu pod białym łabędziem przy ulicy Leszczyńskich.
Ważne sprawy.

ZWOŁUJĄCY

Polecam damskie podpink (Damenbinden), irygatory, paski rapturowe, gumowe szpryce do kłystiru, suspensorjum, billrotbatyst.
Apteka pod białym Orłem

Na sprzedaż:

szafa, 2 łóżka, 4 krzesła, wszystko nowe.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Widokrzędek i centryfuga

na sprzedaż.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Skład

**kompletne
urządzenie
do wydzierżaw.**

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod nr. „100”.

BACZNOŚĆ!

W niedzielę 31. lipca rb.
urządza na sali Strzelnicy w Lesznie
Zjednoczenie Zawod. Polskie
swoją pierwszą zabawę

w wolnej Polsce.
Początek o godz. 4 po poł.
Program bardzo urozmaicony, także strzelanie do tarczy.
Zaprasza uprzejmie
Zarząd.

KOŁO ŚPIEWU „CHOPIN”

urządza w niedzielę dnia 31. lipca w Hotelu Bazar swoją pierwszą rocznicę połączenia z koncertem oraz przedstawi. teatralnem pod tytułem:

„Dymitr i Marja”

w 5 aktach.
Początek o godz. 6.
W sobotę o godz. 8 generalna próba dla dzieci.
Wstęp 2 mk.
O liczne poparcie prosi
Zarząd.

Wojskowy Zakład Gosp.
w Lesznie Szkolna 15.
zakupuje każdą ilość

żyta, pszenicy,
owsa, jęczmienia,
marchwi jadalnej
i siana
płacąc ceny giełdowe.

Przyjmę od 1.
lub 15. 8. rb.

slużącą.

Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Kolejki.

Kupuję stale każdą ilość kolejek polnych, wyrotek i t.d. po cenach najwyższych.

Leon Bytner, inżynier, Poznań
św. Marcin 27.

Poszukuje się
**powózek, 1 konną
i rolwagę.**
Rolnik Wolsztyn.

mebl. pokoje

z całkiem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. Głosu.